

dr hab. Jacek Ścibor, prof. UR
dziedzina: sztuki
dyscyplina: sztuki muzyczne
Uniwersytet Rzeszowski / Instytut Muzyki

RECENZJA

dotycząca spełnienia przez rozprawę doktorską mgr. Sylwestra Targosz-Szalonka pt.: *Nieznana liryka wokalna Jerzego Gablenza (1888-1937) w świetle zachowanej korespondencji kompozytora – idiom języka muzycznego* warunków określonych w art.13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Zleceniodawca recenzji

Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku RDA.510.W.80(1).2021

Dostarczone dokumenty

- Pismo Rady Dyscypliny Artystycznej informujące mnie, iż Senat powierzył mi funkcję Recenzenta rozprawy doktorskiej w przewodzie doktorskim mgr. Sylwestra Targosz-Szalonka. Pismo z dnia 12 lutego 2021 r. sygnowane nazwiskiem sekretarza biura Rady Dyscypliny Artystycznej pani Justyny Słubowskiej
- Uchwałę nr 178/2020 Senatu Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku z dnia 21 grudnia 2020 roku w sprawie wyznaczenia przez Senat recenzentów w przewodzie doktorskim mgr. Sylwestra Targosz-Szalonka
- Uchwałę nr 31/2019 Rady Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2019 roku w związku z wnioskiem Pana mgr. Sylwestra Targosz-Szalonka w sprawie wszczęcia postępowania o nadanie stopnia doktora sztuk muzycznych, dyscyplina artystyczna – wokalistyka
- Uchwała nr 32/2019 Rady Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2019 roku w związku z wnioskiem Pana mgr. Sylwestra Targosz-Szalonka w sprawie wszczęcia postępowania o nadanie stopnia doktora sztuk muzycznych, dyscyplina artystyczna – wokalistyka, i wyznaczeniem promotora pracy doktorskiej
- Oświadczenie mgr. Sylwestra Targosz-Szalonka, iż wykonanie partii solowych w utworach zawartych na płycie CD stanowi wraz z opisem Jego pracę doktorską pt.: *Nieznana liryka wokalna Jerzego Gablenza (1888-1937) w świetle zachowanej korespondencji kompozytora – idiom języka muzycznego*. Udział w tym nagraniu pianistki ograniczył się do realizacji koncepcji artystycznej Doktoranta
- Oświadczenie pianistki Katarzyny Rzeszutek, iż udział Jej osoby w przygotowaniu przedłożonej pracy doktorskiej mgr. Sylwestra Targosz-Szalonka ograniczył się jedynie do realizacji koncepcji artystycznej Doktoranta
- Kwestionariusz osobowy Kandydata

- Oświadczenie Kandydata, iż przedłożona rozprawa doktorska pt.: *Nieznana liryka wokalna Jerzego Gablenza (1888-1937) w świetle zachowanej korespondencji kompozytora – idiom języka muzycznego* nie była przedmiotem postępowania o jej przyjęcie w innych jednostkach organizacyjnych
- Oświadczenie Kandydata o przyjęciu płatności za przeprowadzenie przewodu doktorskiego sygnowane osobistym podpisem
- Dzieło artystyczne w formie płyty CD *Nieznana liryka wokalna Jerzego Gablenza (1888-1937) w świetle zachowanej korespondencji kompozytora – idiom języka muzycznego*. Wykonawcy: Sylwester Targosz-Szalonek – tenor, Katarzyna Rzeszutek – fortepian. Nagrania dokonano 14 lutego 2020 r. i 17 lipca 2020 r. na pamiątkowym fortepianie produkcji Carla Bechsteina po kompozytorze Wojciechu Kilarze w Sali im. St. Witkacego w Muzeum Historii Katowic
- Opis artystycznej części pracy doktorskiej Sylwestra Targosza-Szalonek w ramach przewodu zatytułowanej *Nieznana liryka wokalna Jerzego Gablenza (1888-1937) w świetle zachowanej korespondencji kompozytora – idiom języka muzycznego*. Opieka naukowa ks. dr hab. Robert Kaczorowski

Podstawowe informacje o Kandydacie

Absolwent Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w zakresie śpiewu solowego w klasie prof. Henryki Januszewskiej-Stańczyk. Dnia 29 czerwca 2006 r. uzyskał tytuł zawodowy magistra sztuki. Swój warsztat wokalny kształcił na kursach mistrzowskich u prof. Heleny Łazarskiej, Daniela Weeks'a, Kałudi Kałudowa, Paula Esswooda. Jest absolwentem mistrzowskiej klasy śpiewu prof. Cesare Colona. Prowadzi aktywną działalność artystyczną. Wykonuje liczne koncerty o szerokim zakresie repertuarowym i stylistycznym: recitale kameralne, koncerty operowe, operetkowe oraz oratoryjno-kantatowe. Nie stroni od lżejszej muzyki jaką jest piosenka czy musical.

W latach 2000-2006 zajmował stanowisko chórmistrza na Uniwersytecie Śląskim, sprawował opiekę artystyczną i merytoryczną nad Zespołem Pieśni i Tańca Katowice. W tym samym czasie sprawował kierownictwo muzyczne Międzynarodowego Studenckiego Festiwalu Folklorystycznego Uniwersytetu Śląskiego.

Bierze udział w licznych festiwalach muzycznych jak: Festiwal Alkagran w Czechowicach-Dziedzicach, Festiwal Muzyki Wokalnej „Viva il canto” w Cieszynie, Międzynarodowy Festiwal im. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, Festiwal Bachowski w Świdnicy, Europejski Festiwal im. Jana Kiepury w Krynicy. Wziął udział w prawykonaniu duetu na tenor i waltornię Song for time litewskiego kompozytora Mariusa Baranaukasa w ramach IV Międzynarodowego Spotkania Młodych Kompozytorów w Katowicach.

Były członek międzynarodowej grupy „The International 12 Tenors”. Nagrywał i koncertował dla Radia Katowice, TVP Polonia TV Bali oraz telewizji niemieckich.

Dyrygenci, z którymi współpracował, to: Igor Dochovic, Andrzej Zubek, Michał Dworzyński, Mirosław Jacek Błaszczak, Jan Wincenty Hawel, Peter Moss, Heribert Beissel, Paul Esswood, Andrew Parrott, Gabriel Chmura, Radosław Labakhua, Kazimierz Kryza, Elio Boncompagni. Koncertował w Czechach, Hiszpanii, Argentynie, Francji, Norwegii, Niemczech, Włoszech, Portugalii, a także na Wyspie Bali.

W okresie od stycznia do kwietnia 2008 r. brał udział w szeregu przestuchań do roli Tebaldo w operze I Capuleti et i Montecchi Vincenzo Belliniego, które miały swoje miejsce w Berlinie. Nagrania tejże opery dokonał wraz z Teatrem Miejskim w Braunschweig w czerwcu 2008 roku. W tym samym czasie został zdobywcą srebrnego medalu Arte Vocale na Królewskim Festiwalu Wokalnym w Wilanowie. W sierpniu 2008 roku otrzymał statuetkę Złoty Słowik Belcanto na Festiwalu w Nałęczowie. Pan Sylwester Targosz-Szalonek jest również laureatem Internationales Festival Junger Opernsanger, gdzie kreował partię Rudolfa w operze Cyganeria Giacomo Pucciniego. Współpracował m.in.

z Kammeroper Schloss Rheinsberg, Teatrem Wielkim im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu, Teatro di Verdi, Teatro Massimo Palermo, Orchestra Siciliana we Włoszech, Filharmonią we Frankfurcie, Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia, Filharmonią Śląską, Toruńską, Poznańską oraz Częstochowską.

Jako pedagog śpiewu prowadził kursy wokalne w Niemczech i na Ukrainie. W roku 2010 podjął pracę pedagogiczną w Szkole Muzycznej I i II stopnia w Zabrze, gdzie przez 2 lata prowadził klasę śpiewu.

Artysta pod koniec 2010 r. powołał Orkiestrę im. Arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg w Żywcu, z którą to jako menedżer, dyrektor artystyczny i solista gościł na wielu estradach i festiwalach.

W styczniu 2012 roku Sylwester Targosz-Szalonek został zaproszony do udziału w prawykonaniu opery „Dzień świra” Hadriana Filipa Tabęckiego w Teatrze Wielkim w Poznaniu w reżyserii Igora Gorzkowskiego. W roku 2015 został wybrany na reżysera Międzynarodowego Festiwalu Rytm Pro Arte w Gliwicach. W roku 2017 powołuje Fundację Operetka Śląska, z którą podejmuje działania związane z organizacją Śląskiego Festiwalu Operetki.

Przebieg pracy naukowo-zawodowej (miejsca pracy, zajmowane stanowiska)

01.03.2002 r. – 31.03.2008 r. Uniwersytet Śląski w Katowicach na stanowisku: instruktor muzyczny – chór mistrz

01.09.2010 r. – 31.03.2013 r. Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. w Zabrze na stanowisku: nauczyciel śpiewu

03-12.2018 r. – do nadal Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. W Nysie na stanowisku: nauczyciel śpiewu

Ocena pracy doktorskiej

Promotorem pracy jest baryton, organista, ksiądz dr hab. sztuki muzycznej (wokalistyka) Robert Kaczorowski.

Praca: *Nieznana liryka wokalna Jerzego Gablenza (1888-1937) w świetle zachowanej korespondencji kompozytora – idiom języka muzycznego* zbudowana jest ze wstępu zawierającego krótkie uzasadnienie wyboru tematu, głównych tez oraz pięciu rozdziałów. Pracę pisemną zamyka zakończenie oraz bibliografia.

Rozdział I zarysowuje obraz Jerzego Gablenza w świetle wspomnień oraz zachowanej korespondencji w opracowaniu syna Tomasza, a następnie dwóch osób, które znały i współpracowały z kompozytorem tj.: Janem Gwizdomorskim - profesorem prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego a następnie pianisty Wacława Geigera, który wielokrotnie akompaniował solistom przy fortepianie podczas koncertów prezentujących twórczość kompozytorską Jerzego Gablenza.

W rozdziale II przedstawione zostały koncerty kompozytorskie, jakie odbyły się za życia kompozytora (do 1937 roku) oraz po jego śmierci (do 1979 r.). Autor w tym rozdziale przywołuje również fragmenty recenzji, jakie ukazały się drukiem w różnych czasopismach i gazetach. Omawia płytę analogową, na której Maestro Wiesław Ochman wykonuje 12 pieśni w towarzystwie pianisty Jerzego Gaczka. Na uwagę zasługuje fakt, iż owa płyta przez długie lata była jedynym materialnym świadectwem dorobku kompozytora.

Rozdział III to opis formalny i przybliżenie najważniejszych wyzwań wykonawczych 6 pieśni z op. 3. Rozdział IV stanowi opis formalny i najważniejsze wyzwania wykonawcze 2 pieśni z op. 5.

Rozdział V to analiza utworów oraz warsztatu wokalnego dotyczącego 7 pieśni z op. 9. Pracę pisemną zamyka zakończenie, które jest miejscem przekonywującego idiomu indywidualnego języka muzycznego Jerzego Gablenza, wyróżniającego jego twórczość oraz bibliografia, na którą składają się: materiały nutowe, materiały archiwalne, płyta analogowa, płyty CD, booklety do płyt CD oraz wykaz literatury, na której opiera się Doktorant tworząc pracę.

„Możliwości człowieka mają swój czas, podobnie jak kwiaty i owoce mają pory roku, w których kwitną i dojrzewają”

(François de la Rochefoucauld)

Przybliżenie postaci Jerzego Gablenza pozwala nam określić miejsce w polskiej kulturze muzycznej II połowy XIX wieku.

Dzięki determinacji Sylwestra Targosz-Szalonka udało się w sposób dość szczegółowy przedstawić biografię kompozytora, skompilować jego twórczość a następnie dzięki staraniom firmy Acte Préalable zarejestrować sporą część jego utworów na płytach CD:

AP0412

Jerzy Gablenz (1888-1937)

Piano and Chamber Works

1. Sonata for cello and piano op. 15 ;
2. Intermezzo a la mazurka pour piano op. 2;
3. Canzona for flute and piano op. 1 no. 2
4. 4 Improvisations pour piano op. 1 no. 3
5. Arabesque for oboe and piano op. 28 no. 6
6. 5 Waltzes for piano 4 hands op. 28

Katarzyna Czerwińska-Gosz, flute

Marta Róžańska, oboe

Błażej Goliński, cello

Anna Liszewska, piano

Anna Mikołaj, piano

AP0419

Jerzy Gablenz (1888-1937)

Songs 1

1. 4 Bagatelles for piano op. 1 no. 1
2. Z Księgi Radości op. 7 no. 1
3. Tyle miłości przeboleło we mnie op. 7 no. 2
4. Wracaj ty do nas op. 7 no. 3
5. 2 Morceaux op. 3
6. W majową noc op. 4 no. 1
7. Gdy ranek majowy op. 4 no. 2
8. 3 Improvisations for piano op. 1 no. 4
9. Pielgrzym op. 5 no. 1
10. Tęskniłem wieki op. 5 no. 5
11. Z liryków op. 5 no. 7

12. 2 Bagatelles for piano op. 8
13. 2 Skizzen for piano "Es war einmal" op. 24
14. Dobranoc op. 19

Barbara Lewicka, soprano
 Beata Koska, mezzosoprano
 Donata Zuliani, alto
 Robert Kaczorowski, baritone
 Anna Mikolon, piano
 Nagrania dokonano w 2017 r.

AP0427

Jerzy Gablenz (1888-1973)

Songs 2

1. Romanza op. 2
2. Ty nie wiesz, jak mi jest źle
3. Wiosna op. 21 no. 5
4. Śpij dziewczeczko op. 28 no. 2
5. Skoro powieki przymrużę op. 18 no. 4
6. Ty do mnie pójdz op. 21 no. 3
7. Przecudne duże szafirowe oczy op. 10 no. 3
8. Ty jesteś taka ładna op. 28 no. 3
9. Triolet V op. 21 no. 4
10. Odwiedziny op. 18 no. 1
11. Chryzantemy op. 18 no. 5
12. Czemu śmiałaś się dziewczyczyno op. 10 no. 5
13. Z tryoletów op. 28 no. 1
14. Idziemy dwoje op. 18 no. 2
15. Kiedy cię moje ramiona przygarną op. 21 no. 1
16. Moje myśli osmiętniały op. 18 no. 6
17. Więc weź ze sobą moją duszę biedną op. 18 no. 3
18. Deszcz w szyby dzwoni op. 10 no. 4
19. Chińczyk op. 28 no. 4
20. Pod Twoją obronę op. 23
21. Zwiastowanie op. 10 no. 1
22. Przenajświętsza op. 10 no. 2

Anna Barska, soprano
 Jacek Szponarski, tenor
 Robert Kaczorowski, baritone
 Anna Mikolon, piano
 Margaryta Nagaieva, piano
 Stanisław Diwiszek, organ
 Nagrania dokonano w 2018 r.

AP0454

Jerzy Gablenz (1888-1973)

Songs 3

1. W Wojtusiowej izbie (In Wojtuś' room) op. 16
2. Z liryków II (From lyrical poetry II)
3. Smutno mi na ziemi (I'm sad here on earth)
4. Dziewczyno (Girl)
5. Z Hani IX (From Hania IX)
6. Songs op. 11 no. 1 & 6
7. Songs op. 13
8. Po wodę (At water)
9. Samotna lipa (Lonely linden)
10. Okrężne (Circular)
11. Zosia (Sophie)
12. Biły się raz (They fought once)

Katarzyna Syguła, soprano

Piotr Gryniewicki, tenor

Robert Kaczorowski, baritone

Anna Mikolon, piano

Nagrania dokonano w 2018 i 2019 r.

Na płycie **Jerzy Gablenz (1888-1973) Songs 3** znajdują się rękopisy pisane ołówkiem przez kompozytora, znalezione dzięki kwerendzie ks. dr. hab. Roberta Kaczorowskiego w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Szkoda, że przeciętnemu melomanowi niełatwo dotrzeć do rzetelnej informacji na temat Jerzego Gablenza, którego związek z naszym dziedzictwem kulturowym jest przecież niezaprzeczalny. Nawet Encyklopedia Muzyczna PWM pod redakcją Elżbiety Dziębowskiej; Mała Encyklopedia Muzyki PWN jak i Mały leksykon 1000 kompozytorów autorstwa Mieczysławy Hanuszewskiej nie wzmiankują o istnieniu kogoś takiego. Lukę tę wypełnia dziś praca *Nieznana liryka wokalna Jerzego Gablenza (1888-1937) w świetle zachowanej korespondencji kompozytora – idiom języka muzycznego*.

Owa praca przekonuje nas, iż muzyka polska jest wspaniałym ambasadorem. Dlaczego też nie mielibyśmy przedstawić się światu z tej jakże bogatej historii jaka wyróżnia nas od innych. Zainteresowanie muzyką polską jest wciąż aktualne, wędruje ono w świat coraz bardziej intensywnie.

W książce Stefana Kisielewskiego zatytułowanej „Z muzycznej międzyepoki” czytamy: *Z jednej strony mamy epokę przełomu, epokę wielkiego nasilenia różnokierunkowego awangardyzmu, z drugiej strony podaż muzyki na światowym rynku jest dziś tak olbrzymia, że kompozytor zawodowy musi całe życie być własnym impresariem, musi dbać o reklamę, o wybór momentu i stopnia epatacji, o to, aby być en vogue i nie wypaść za burtę*. Niestety ten przywilej życiowy los odebrał Jerzemu Gablenzowi. Kto wie, jak potoczyłyby się jego losy kompozytorskie dzisiaj?

Dobrze, że są wśród nas eksponenci twórczości muzycznej Jerzego Gablenza choćby w osobach ks. dr. hab. Roberta Kaczorowskiego czy też Sylwestra Targosz-Szalonka. Albowiem twórczość jest istotnym przejawem każdej kultury, jej rdzeniem i treścią. Nazwisko Gablenz wciąż jeszcze jest

słabo rozpoznawalne, a jego dorobek ważny i ponadlokalny. Dzieła Jerzego Gablenza wymagają tym samym od nas ludzi sztuki pewnego zaangażowania, swoistej promocji.

Przedmiotem naszych rozważań są przede wszystkim pieśni z op. 3,5 i 9. Każda z nich zawiera swoją ekspresyjność i zadziorność. Jest bogata zarówno pod względem rytmicznym, jak i kolorystycznym, pociąga melodycznym powabem. Mimo wielu nieodgadzionych tajemnic pomiędzy ich dźwiękami są one doskonałe, świadczą bez wątpienia o talencie kompozytorskim Jerzego Gablenza. Docierają do naszej głębi, budzą zainteresowanie i należy szacunek. Nie są w zasięgu każdego śpiewaka. Wymagają głosu o szerokiej skali i dobrego opanowania techniki bel canto, legata. Partytura obfituje w niełatwe skoki interwałowe, trudne figury rytmiczne. Kompozytor wymaga dużej koncentracji i pewnego doświadczenia w kreowaniu twórczości pieśniarskiej. Myślę, że ważnym nośnikiem muzycznej urody tych pieśni jest gra barw i brzmień o stale zmieniającym się woluminie i nasyceniu co niewątpliwie przykuwa uwagę, ale też wpływa na przeżycia słuchacza. Odnoszę wrażenie, że świat nowych aliaży dźwiękowych jakie proponuje nam w swoich kompozycjach Jerzy Gablenz da się zdecydowanie bardziej zorganizować w przebieg napięciowy mający swoje kulminacje ale i uspokojenia, swoją logikę i rozplanowanie. Miejscami w głosie Artysty mało uwidocznione są zmiany barwy głosu oraz charakteru tła dźwiękowego jak i sugestywnej ponurości. Również warstwa słowna w pewnych momentach została potraktowana przez wykonawcę drugoplanowo. Te pewne niedociągnięcia wpływają w moim odczuciu na pomniejszenie jakości wrażenia. Ale są i pieśni, które szczególnie daje się słuchem wyróżnić i zapamiętać. Wśród nich: „Może ci będzie trochę żal” op. 3 no. 2 ; „Słoneczny żar” op. 3 no. 6 ; „Ty nie wiesz nawet, jak mi źle” op. 5 no. 4 ; „Dziewicze brzozy” op. 9 no. 3. Ekwiwalent wrażeniowy tychże pozycji jest zdecydowanie bardziej interesujący. Owe pieśni w ogólnym rozrachunku słucha się z przyjemnością, przekonują, że warto obcować z twórcami rodzimej kultury. Powinny z powodzeniem odnaleźć swoje miejsce we współczesnej edukacji i wzbogacić literaturę wokalną na kierunkach wokalnych szkół wyższych, czy szkół muzycznych II stopnia. Wymagają od nas spopularyzowania.

Omawiany kompozytor po raz kolejny jawi się nam jako intrygujący twórca pieśni, którego stać na samodzielność i oryginalność tworzenia. Charakteryzuje ogromna błyskotliwość i wyobraźnia dźwiękowa, emocjonalizm, powiedziałbym wyrazistość stylu wypowiedzi. Rzeczą ważną jest, iż w dobie uniwersalizacji naszego globu odkrywanie dzieł, choćby takie jak te analizowane, są działalnością jak najbardziej pożądaną. Ekspansja kultury narodowej, to obowiązek każdego z nas. Teresa Żylis-Gara w jednym z wywiadów na temat ulubionej formy jaką jest pieśń mówi: *Tej miłości zawsze byłam wierna. W niej wyrosłam, wykształciłam się, dzięki niej wyrobiłam sobie wrażliwość i pojęcie muzyki. Od recitali wszystko się zaczęło. I rzadko się zdarza, by w moich recitalach zabrakło pieśni Moniuszki czy Chopina.*

Również osoba pianistki pani Katarzyny Rzeszutek cieszy się zasłużoną estymą. Wyróżnia ją odkrywcza interpretacja dzieł zasługujących na wyciągnięcie z szafy. Gra Artystki wykazuje się dużą swobodą, muzykalnością. Jej współwykonawstwo przykuwa uwagę. Atutem pani Katarzyny Rzeszutek jest ładny dźwięk fortepianu, potoczność gry, płynność interpretacji, logika muzyczna. Sam Jerzy Gablenz pisząc niełatwą fakturę fortepianową byłby z pewnością zadowolony z jakości wykonania jego utworów przez Artystkę tej miary.

Dziś nie łatwo jest usłyszeć muzykę tego kompozytora. Z tym większą przyjemnością zabrałem się za wysłuchanie owej płyty. W całości wywiera ona korzystne wrażenie i zachęca do zapoznawania się z treścią na niej zawartą.

Bez systematycznego promowania tej spuścizny, długo muzyka Jerzego Gablenza nie zajmie należnego dla siebie miejsca. Dobrze się stało, że mgr Sylwester Szalonek poświęcił się tak cennemu zagadnieniu. Przekonał nas swoimi nagraniami, że słuchamy muzyki wartościowej a jej nadrzędną cechą jest wyczuwalny u rodzimych kompozytorów polski idiom tejże muzyki.

W osobie Sylwestra Szalonka znajdujemy kontynuatora tradycji, której wcześniej podjęli się artyści tacy jak: Błażej Goliński, Anna Liszewska, Anna Mikolon, Katarzyna Czerwińska-Gosz, Marta Różańska, Barbara Lewicka, Beata Koska, Donata Zuliani, Robert Kaczorowski, Anna Barska, Jacek Szponarski, Stanisław Diwiszek, Margaryta Nagaieva, Katarzyna Syguła, Piotr Gryniewicki.

Omawiana płyta – poświęcona pamięci Jerzego Gablenza poszerza zainicjowaną fonografię kompozytora o kolejne jego dzieła. Mamy zatem nowe, nieznane dotychczas nagrania wybranych pieśni jako dowód twórczego poszukiwania piękna.

Dom rodzinny Jerzego Gablenza był symbolicznym ogrodem, rajem, którego podstawy zbudowali jego przodkowie (obydwoje rodzice grający na fortepianie, lwowski kompozytor Jan Gall będący wujem, brat matki Reginy altowiolista). Kolejnym czynnikiem była sama edukacja Jerzego jako instrumentalisty: fortepian, flet, organy, wiolonczela. Do osiągnięcia sukcesu kompozytora przyczynili się również jego mistrzowie, pod okiem których pracował a byli to: Walery Dec – profesor konserwatorium oraz organista katedralny, znakomity muzyk i pedagog Władysław Żeleński, następnie Feliks Nowowiejski.

Przywołane postacie bez wątpienia wyposażały go niejako w życiowy system wartości, stając się tym samym przewodnikiem po bezkresnej przestrzeni sztuki muzycznej. Praca autorstwa Sylwestra Targosz-Szalonka potwierdza żywe zainteresowanie postacią kompozytora, jego życiem, osobowością oraz dokonaniem. Dowodzi, że twórca ten stanowi wciąż niewyczerpane źródło inspiracji nie tylko dla muzykologów ale i dla ludzi sztuki (śpiewaków, instrumentalistów). Będzie zapewne stanowić impuls dla wnikliwych rozważań na temat tego protagonisty, który bezustannie fascynuje biografią oraz niezwykłością dorobku, pozwalającego na wciąż nowe interpretacje w często zaskakujących kontekstach. Zamieszczone przez Doktoranta w pracy fragmenty listów stają się dla nas żywym pomnikiem historii. Pochodzą z lat 1921-1934 jakie najczęściej wysyłał do żony Małgorzaty. Ich treść zwraca uwagę czytelnika na kontekst środowiska w jakim żył kompozytor, wydarzeń jakie miały wówczas miejsce, wyrażają postawę wobec sztuki, a także sprawy, o których na bieżąco rozmawiał. Praca *Nieznana liryka wokalna Jerzego Gablenza (1888-1937) w świetle zachowanej korespondencji kompozytora – idiom języka muzycznego* będąca autorstwem pana Sylwestra Targosz-Szalonka uzmysławia nam jak wiele zabytków wartościowej polskiej kultury muzycznej jest nam obcych. Doktorant dowodzi tym samym, że muzyka Gablenza okazuje się być zaprzeczeniem utartych, krzywdzących opinii. Kompozytor nie żyje już lat 84 a wspomnienia wróciły. Kultura przezwyciężyła naturę. Tekst pracy zatrzymał dla ludzkiej pamięci to, co w naturalnym rytmie życia i następstwa pokoleń przepada w otchłani czasu. Sylwester Szalonek pisząc ową pracę zatrzymał w jakimś sensie czas, udało Mu się namacalnie uchwycić fragment historii osobistej twórcy. Upór kompozytora oraz fakt, że nie dał pokonać się trudnościom życiowym sprawił, iż człowiek ten podążał swoją drogą. Muzyka Jerzego Gablenza z martwych powstaje. Zaczyna być zauważana i doceniana a to za przyczyną firmy fonograficznej Acte Préalable, księdza dr. hab. Roberta Kaczorowskiego, czy Doktoranta Sylwestra Targosz-Szalonka. Te działania utwierdzają nas, że Jerzy Gablenz jest dziś z pewnością doniosłym i istotnym elementem w ciągłości polskiej historii zarówno muzyki jak i wokalistyki. Praca charakteryzuje się dużym zasobem innowacyjnych i oryginalnych treści, ma charakter nowatorski, porusza temat bardzo mało znany, a na pewno jeszcze mniej zgłębiany.

Zainteresowanie Doktoranta postacią tego twórcy nie jest jedynie odchodzącym w niepamięć zjawiskiem bądź też jakimś przeżytkiem. Wręcz odwrotnie! Ciekawa twórczość Gablenza przyciąga za sobą kolejne rzesze młodych artystów wykonawców. Chroniąc dziedzictwo kulturowe kreujemy naszą przyszłość.

Praca autorstwa Sylwestra Targosz-Szalonka może stanowić cenną platformę wymiany doświadczeń zarówno dla teoretyków muzyki jak i artystów praktycznie rozwijających czy

uprawiających swój zawód. Przedsięwzięcia tego typu pokazują dobitnie sens i znaczenie naszej rodzimej twórczości. Ich efekty są trudne do przecenienia – nie tylko na gruncie pracy naukowo-badawczej, ale także w wymiarze społeczno-kulturalnym.

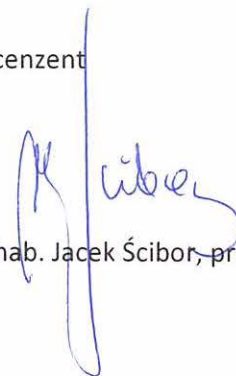
Konkluzja

Praca doktorska mgr. Sylwestra Targosz-Szalonka posiada oryginalny, twórczy i edukacyjny charakter. Wnosi interesujący wkład w rozwój dyscypliny artystycznej wokalistyka. Temat przedstawionej pracy wraz z nagraniem materiałem dźwiękowym nie był dotychczas niczym przedmiotem zarówno dociekań jak i poszukiwań twórczych. Całokształt dorobku mgr. Sylwestra Targosz-Szalonka potwierdza wystarczający wkład w rozwój uprawianej przez Niego dyscypliny artystycznej.

Tym samym Doktorant spełnia warunki sformułowane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Stawiam wniosek o jej przyjęcie.

Recenzent

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'J. Ścibor', is written over a vertical line that serves as a separator between the title 'Recenzent' and the name 'dr hab. Jacek Ścibor, prof. UR'.

dr hab. Jacek Ścibor, prof. UR